Grodno
№2 (484),
21 stycznia 2018

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ





18–25 STYCZNIA

POŁĄCZMY NASZE RĘCE

ZWIĄZANE CHRYSTUSOWĄ MIŁOŚCIĄ

TRWA TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN.

Ta inicjatywa powstała stosunkowo niedawno w ramach ekumenicznego ruchu do zjednoczenia wszystkich wyznań chrześcijańskich. Jednak czy dobrze rozumiemy, o co w rzeczywistości chodzi w ekumenizmie?

● ciąg dalszy na str. 3

Pomóc zobaczyć świat koniuszkami palców



Książki dotykowe dla dzieci niewidomych oraz niedowidzących powstają dzięki uczniom szkoły średniej nr 35 im. M. Wołkowa w Grodnie. Na stronach wyrobów znajdują się własnoręcznie stworzone reliefowe wizerunki oraz tekst napisany w alfabecie Braille'a, który jest tłumaczeniem do miękkich obrazków.

● ciąg dalszy na str. 4

„Modlitwa jest paliwem na drodze do pełnej jedności". Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

III NIEDZIELA ZWYKŁA
Mk 1, 14-20

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!”.

Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich Jezus: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi”. A natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim.

Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni, zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim.

STAĆ SIĘ APOSTOŁEM CHRYSTUSA

Jezus wybrał apostołów z anonimowego tłumu i wezwał po imieniu do założenia fundamentów pod Jego Kościół. Szymon, Andrzej, Jakub i Jan zostawili wszystko i udali się za Chrystusem. Nie byli może zbyt bogaci, więc nie mieli większych trudności w porzuceniu wszystkiego w odróżnieniu od zamożnego młodzieńca, który nie poszedł za Mesjaszem z powodu zbytniego przywiązania do dóbr materialnych. Przez związek z Jezusem, przez udział w Jego wielkim dziele uczniowie stali się wielcy. Stali się narzędziami w Jego rękach.

Niezależnie od wykonywanego zawodu każdy człowiek powinien stać się apostołem Chrystusa i siać pokój oraz dobro w ludzkich sercach, nie tylko słowem, ale konkretnym czynem świadczyć o swoim Mistrzu i do Niego prowadzić innych.

Odnajdujmy drugiego człowieka, docierajmy do serc zagubionych! Kierujmy swoich bliskich, krewnych, przyjaciół i znajomych ku Bogu i Jego Kościołowi.

Co czynię, by inni ludzie przy mnie stawali się lepsi?

Czy potrafię być apostołem Jezusa Chrystusa?

IV NIEDZIELA ZWYKŁA
Mk 1, 21-28

W Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego!”. Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumieli tak, że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

OTWORZYĆ SIĘ NA ŁASKĘ BOGA

Dzisiejsza Ewangelia mówi o uzdrowieniu przez Chrystusa człowieka opętanego, czyli wyrzuceniu z niego złych duchów. Ta jakże wymowna scena ma głęboki wydźwięk egzystencjalny, bowiem współcześni ludzie są niezmiernie podatni na różnego rodzaju zranienia i choroby cywilizacyjne.

Rzeczywiście, coraz więcej jest w życiu trosk i smutków. Coraz częściej ulegamy „duchom nieczystym”, które pozbawiają nas radości. W obliczu współczesnych zagrożeń, chociażby takich jak konsumpcyjny tryb życia, ciągły pośpiech, kryzys rodziny, zanik wartości chrześcijańskich, przychodzi do nas Chrystus i mówi: „Wyjdź z niego”. Te uzdrawiające słowa domagają się jednak dalszej współpracy z Lekarzem Dusz. Stąd też nie wystarczy od czasu do czasu się wyspowiadać czy przypomnieć sobie w trudnej chwili, że przecież można się pomodlić. Chodzi raczej o wierność na co dzień, niemarnowanie łaski uzdrowienia, którą Pan obdarza każdego człowieka.

Co dla mnie jest priorytetem w życiu?

Czy jestem otwarty na łaskę Pana Boga?

Ks. Jerzy Martinowicz

SŁOWO REDAKTORA



Ks. Jerzy Martinowicz

Jedność – celem misji Chrystusa

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, który stał się cyklicznym świętem ekumenizmu, przypomina nam o tym, że wszyscy jesteśmy jedną rodziną dzieci Bożych. W tym czasie uświadamiamy sobie na nowo, że Chrystus przyszedł na świat, by rozproszone owce zgromadzić w jednej Owczarni. Główny cel Jego misji, czyli zbawienie człowieka, nie może zostać zrealizowany bez jedności. Plan Boga dla ludzkości, dla Kościoła, dla małżeństwa, rodziny, wspólnoty polega na tym, aby wszyscy trwali w jedności z Nim i ze sobą nawzajem.

Prawdziwa jedność ma swój wzór, model. Dla chrześcijan to Trójca Święta. Jedność Trójjedynego Boga jest owocem wzajemnej miłości Ojca, Syna i Ducha. A więc wspólnota chrześcijańska powinna powstawać na fundamencie miłości i nią się kierować na co dzień.

Warto też pamiętać, że obok miłości zawsze kroczy przebaczenie. Nie ma tam miejsca na narzucanie własnych sądów lub prezentację swej wyjątkowości. Oczywiście, nie zawsze będziemy się zgadzali z poglądami innych osób, jednak mimo wszystko powinniśmy nadal służyć ludziom i darzyć ich miłością. Jedność jest darem Bożym, trzeba więc się o nią szczerze i gorliwie modlić. Wszelkie podziały pochodzą od złego. Nie pozwólmy mu kierować naszym życiem.

Niestety, ludzie często zapominają o tym, że budowanie jedności zaczyna się od każdego człowieka i jego osobistej postawy. Musi on tylko przyjąć dar jedności w Duchu Świętym, Bożą łaskę. Jednak wymaga to odpowiedniego przygotowania i starań, by wyjść naprzeciw drugiemu i razem spojrzeć w tym samym kierunku.

Jeśli uważamy siebie za uczniów Zbawcy, powinniśmy służyć jedności. Gdyż tylko w niej może się spełnić Boży plan zbawienia. Zjednoczony Kościół potrafi dokonywać wielkich rzeczy i być prawdziwym świadectwem dla świata, gdyż w jedności kryje się moc.

Drodzy Czytelnicy!

Podczas tegorocznego Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan możliwie najczęściej zwracajmy się do Boga słowami, które słyszymy podczas każdej Mszy św.: „Panie, nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła i zgodnie z Twoją wolą napełniaj go pokojem i doprowadź do pełnej jedności”. Powierzajmy Kościół Bogu i błagajmy Go o łaskę usunięcia podziałów w Jego Owczarni. Prośmy, aby osoby przyczyniające się do dzieła zbliżenia obdarzył tchnieniem Ducha Świętego, który prowadzi ku prawdzie, napełnia miłością i rozpala pragnienie jedności.

„NASI ORĘDOWNICY PRZED BOGIEM”

ŚW. JAN BOSKO: PATRON MŁODYCH LUDZI

Święty całym sercem ukochał młodzież. Budował świątynie, szkoły i zakłady wychowawcze. Dawał młodym ludziom wykształcenie, zawód... Wytrwale ukazywał im właściwy dla chrześcijanina model życia. Był twórcą oryginalnego w swojej prostocie systemu wychowawczego opartego na rozumie, religii i miłości. O jego owocności świadczy wyniesienie do chwały ołtarzy wychowanka ks. Jana Bosko – św. Dominika Savio.



W ikonografii św. Jan Bosko jest przedstawiany jako kapłan w sutannie zakonnej. Najczęściej ukazywany jest w otoczeniu młodzieży.

CHARYZMATYCZNY WYCHOWAWCA

Jan Bosko urodził się w biednej rodzinie piemonckich wieśniaków 16 sierpnia 1815 roku w miasteczku Beki niedaleko Turynu (Włochy). Gdy miał zaledwie dwa lata, zmarł mu ojciec. Chłopca i dwóch jego braci wychowywała matka.

Od wczesnego dzieciństwa wielką radość sprawiała mu modlitwa i mówienie o Bogu. I Komunię św. przyjął w wieku 11 lat. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę, samodzielnie zdobywając pieniądze na utrzymanie i lekcje. Po maturze wstąpił do seminarium duchownego w Turynie. Jego ojcem duchownym był św. Józef Cafasso. Po otrzymaniu święceń kapłańskich 5 czerwca 1841 roku rozpoczął pracę duszpasterską: najpierw wśród chorych i więźniów, a następnie wśród młodzieży.

Pragnął kształtować umysły i serca młodych w duchu Ewangelii. Zakazał stosowania kar cielesnych. Uważał, że wychowawca powinien być dla podopiecznych przede wszystkim przyjacielem. Kapłan posiadał niezwykły dar pedagogiczny, potrafił dotrzeć do serc dzieci i młodzieży. Wzbudzał zaufanie i leczył ich zranienia emocjonalne. A wszystko to czynił z Panem Jezusem, który był dla ks. Jana Bosko głównym i najwspanialszym Wychowawcą.

Z inicjatyw przyszłego świętego powstawały szkoły elementarne i zawodowe oraz internaty. W posłudze pomagała kapłanowi jego matka, która zamieszkała w Oratorium w Turynie. W roku 1859 kapłan założył Towarzystwo Salezjańskie. Od roku 1872 dzieło wychowawcze wspierały siostry ze Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych, które podjęły się opieki nad dziewczętami.

Ks. Bosko propagował formę książki kieszonkowej o treściach ewangelizacyjnych, historycznych, misyjnych. Pisał teksty ascetyczne. Do ich tworzenia inspirował się duchową mądrością św. Franciszka Salezego. Rozwijał pracę wydawniczą. Założył w Turynie własną drukarnię.

Przez całe życie służył wiernie Chrystusowi, a Mistrzynią była mu Maryja, którą ukochał jako Wspomożycielkę wiernych. Hasło „Daj mi duszę, resztę zabierz” było dla świętego drogą wcielania Ewangelii w codzienność.

Kapłan odszedł do Pana 31 stycznia 1888 roku. W różnych częściach świata pozostawił po sobie wiele placówek, w których pracę duszpasterską i wychowawczą po dziś dzień prowadzą księża salezjanie. Ich działalność nieustannie się rozwija. Przedstawiciele zgromadzenia posługują również na Białorusi.

CZEGO MOŻEMY SIĘ NAUCZYĆ OD ŚW. JANA BOSKO?

Ks. Jan Bosko uczy przyjmowania w pokorze i pokoju serca tego, co przynosi codzienne życie: różnego rodzaju kłopotów, trudności i problemów, a nawet cierpień, których doświadczą zapewne wszyscy. Uczy trwania przy Bogu w każdej godzinie życia, a także w chwili śmierci. Przypomina, że dla człowieka najważniejsza powinna być troska o duszę. Drogą, która prowadzi do zbawienia, jest świętość zbudowana na fundamencie Chrystusowych błogosławieństw.

CIEKAWE!

Ks. Jan Bosko posiadał przede wszystkim dar czytania w ludzkich sumieniach, który pomagał mu w kształtowaniu charakterów powierzonej przez Boga młodzieży. Podczas procesu beatyfikacyjnego wiele osób świadczyło o doznanych cudach za przyczyną świętego.

Z UST ŚWIĘTEGO

„O Bogu myślcie z wiarą, o bliźnim z miłością, o sobie z pokorą. O Bogu mówcie z uwielbieniem, o bliźnim mówcie tak, jakbyście chcieli, aby o was mówiono, o sobie mówcie z uniżeniem albo milczcie”.

WSPOMNIENIE LITURGICZNE

Kościół wspomina św. Jana Bosko 31 stycznia.

Ks. Jerzy Martinowicz

Połączmy nasze ręce związane Chrystusową miłością

BŁĘDNE SPOJRZENIA NA EKUMENIZM

Ekumenizm to ruch dążący do zbliżenia, pojednania i współpracy wszystkich wyznań chrześcijańskich, „w tym też do odnowienia relacji w sakramentach między podzielonymi Kościołami chrześcijańskimi, zachowującymi jednak własne osobliwe tradycje i obrzędy" (Encyklopedia Katolicka). Ma się na uwadze zbliżenie chrześcijan na podstawie tolerancyjnego stosunku do tradycji i obrzędów innego Kościoła, z powodu czego, w rzeczywistości, powstają różnice wyznaniowe między różnymi konfesjami. A przecież wiara wszystkich chrześcijan jest ta sama – w Zbawiciela Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który odkupił ludzkość. Gdy inne religie światowe uważają Jezusa za Proroka, cudotwórcę (islam) lub w ogóle nie uznają w Nim ani Mesjasza, ani Proroka (judaizm).

Przed ukrzyżowaniem Chrystus modlił się, „aby wszyscy byli jedno" (J 17, 21). Pozostawił ludzkości zadanie założyć na ziemi Jego Kościół – wspólny. Tę misję Zbawca powierzył apostołom na czele z Piotrem. Z czasem zaczęły się pojawiać rozbieżności w pytaniach budowania Kościoła, a nawet nauki wiary. Stało się to przyczyną powstania innych konfesji w chrześcijaństwie. Jednak jak zostało powiedziane na Soborze Watykańskim II, „nie są pozbawione znaczenia również wartości w tajemnicy zbawienia", „wszystko prawdziwie chrześcijańskie nigdy nie jest sprzeczne z pożytkiem dla wiary, lecz odwrotnie, może sprzyjać doskonalszemu przenikaniu do tajemnicy Chrystusa i Kościoła (Dekret o ekumenizmie „Odnowienie jedności").

Troska o odnowienie jedności spoczywa na każdym bez wyjątku chrześcijaninie: zarówno na wspólnotach, jak i odrębnych osobach, zarówno na duszpasterzach, jak i wiernych. Warto nieustanie dbać o wzrastanie w miłości: „w ten sposób z dnia na dzień coraz pełniej przejawia się powszechność i apostolstwo Kościoła" („Odnowienie jedności").

Właśnie ten aspekt jest najważniejszy w budowaniu jedności między chrześcijanami. Kroki na spotkanie sobie nawzajem powinny bazować się przede wszystkim na przykazaniu miłości. Należy je stawiać z szacunkiem, ostrożnością i cierpliwością. Poważnym błędem jest narzucanie własnego światopoglądu. Budować dialog trzeba nie na tym, co rozdziela, tylko na tym, co łączy.

EKUMENIZM W RZECZYWISTOŚCI

We wspólnocie chrześcijańskiej dialog ekumeniczny w praktyce możemy dostrzec, gdy dzieci niekatolickiego wyznania uczęszczają na lekcje z religii przy Kościele katolickim, duchowieństwo bierze udział w nabożeństwach z okazji głównych uroczystości chrześcijańskich w świątyniach innych konfesji. Takie przykłady naocznie świadczą o tym, że wyznanie nie jest przeszkodą do otwartych relacji między chrześcijanami.

W społeczeństwie dosyć częste są również sytuacje zawarcia związków małżeńskich między wiernymi różnych konfesji, tzw. śluby „mieszane". Spójrzmy prawdzie w oczy: w takich wypadkach chrześcijanie biorą na siebie niełatwe zadanie – prowadzenie w rodzinie dialogu ekumenicznego przez całe życie. Niektórzy jednoczą swe drogi już na początku i dalej kroczą razem: chodzą do świątyni jednej konfesji, chrzczą tam dzieci, przyjmują inne sakramenty. Niektórzy trzymają się stosunkowej suwerenności: dwukrotnie obchodzą uroczystości chrześcijańskie, razem (na przemian) lub osobno (każdy w „swojej" świątyni) uczestniczą w niedzielnej liturgii. Przy tym – w lepszym wypadku – budują „Kościół domowy": wspólnie się modlą, utrwalają w dzieciach główne wartości chrześcijańskie.

„Dorastałem w rodzinie głęboko wierzącej: moja mama jest katoliczką, a ojciec – prawosławnym – opowiada ks. kanonik Włodzimierz Hulaj, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Lidzie. – Mimo różnic wyznaniowych nigdy nie czułem w rodzinie podziałów dotyczących wiary. Relacje między nami były budowane na miłości do Boga i siebie nawzajem, co jest najważniejsze. W mojej rodzinie na własne oczy widziałem, że Chrystusowy Kościół jest niepodzielny. Gdy powiedziałem rodzicom o decyzji zostania kapłanem i mama, i tata z radością pobłogosławili mnie na tę niełatwą drogę".

Za wzorowy przykład związku małżeńskiego między wiernymi różnych wyznań można uznać ślub, wzięty przez prawosławnego żołnierza rosyjskiego Aleksandra Świetczyna i katoliczkę Aleksandrę Bisping. Jego owocem są zbudowane w XIX w. kościół w Wierejkach oraz cerkiew w Kuźmiczach (dekanat Wołkowysk). Wszystkie trudności podczas wznoszenia świątyń para dzieliła na pół. Od początku mąż i żona nie mieli zamiaru skupiać się na różnicach wyznaniowych, tylko złożyli swe życie na ołtarzu przyszłości chrześcijaństwa. Dzięki czemu umożliwili licznym wiernym spotkanie z Chrystusem w Eucharystii pod Bożym dachem.

Poza murami świątyni dialog ekumeniczny odbywa się na wielu poziomach życia społecznego. Chrześcijanie, nie zależnie od wyznania, jednoczą się na rzecz organizowania i przeprowadzania różnorodnych akcji charytatywnych, aby razem przeciwstawiać się złu i niesprawiedliwości, bronić prawdziwych życiowych wartości. Jak podkreślono podczas Soboru Watykańskiego II, podobna współpraca powinna coraz bardziej udoskonalać, „szczególnie w tych miejscach, gdzie trwa ewolucja społeczna bądź techniczna: poprawnie oceniać osobę ludzką, sprzyjać sprawie pokoju, wykorzystywać Ewangelię w życiu społecznym, rozwijać naukę i sztukę w duchu chrześcijańskim, stosować różnorodne środki do zwalczania nieszczęść naszych czasów, takich jak głód i klęski żywiołowe, nieuctwo i ubóstwo, brak dachu nad głową i nierówny podział dóbr. Poprzez taką współpracę wszyscy wierzący w Chrystusa z łatwością mogą zrozumieć, w jaki sposób lepiej się poznawać i szanować nawzajem, jak utorować drogę do jedności chrześcijan" („Odnowienie jedności").

Angelina Pokaczajło

Katolik jest gotów do dialogu ekumenicznego z prawosławnym lub protestantem, jeśli...

- ✗ uparcie próbuje udowodnić, że uroczystości ustanowione przez Kościół oponenta są błędne
- ✓ składa mu życzenia z okazji jego świąt religijnych
- ✗ nie zgadza się modlić razem z nim do „nie swojego" Boga
- ✓ łączy się z nim na wspólnej modlitwie
- ✗ twierdzi, że religia oponenta jest „niepoprawna"
- ✓ jest otwarty na dialog dotyczący pytań wiary

Słowo dla życia

„Prawica Twoja wsławiła się mocą" (Wj 15, 6)

Materiały na tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan zostały przygotowane przez wiernych na Karaibach. Integralną część celebracji nabożeństwa modlitewnego stanowią Biblia i trzy zestawy łańcuchów.

Biblia była dla kolonizatorów na Karaibach podstawą do poddania sobie ludności tubylczej oraz szerzenia niewolnictwa. Jednak w rękach uciemiężonych ludów z tego obszaru stała się ona głównym źródłem pociechy i wyzwolenia. Kajdany są mocnym symbolem zniewolenia, odczłowieczenia i rasizmu. Stanowią także symbol władzy grzechu, który oddziela ludzi od Boga i siebie nawzajem.

„Kto zachowuje słowo Chrystusa, w tym rzeczywiście miłość Boża jest doskonała. Dziękujemy Stwórcy za nasze dziedzictwo chrześcijańskie oraz Jego wyzwalające i zbawcze działanie w historii ludzkości. Panie, pokornie prosimy, by dzięki Twojej łasce Kościoły na całym świecie stały się narzędziami pokoju. Przez ich wspólne działanie jako ambasadorów i pośredników Twojego uzdrowienia oraz jednoczącej miłości wśród podzielonych narodów niech Twoje Imię będzie uświęcone i uwielbione. Amen".

Z materiałów przygotowanych na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (18-25 stycznia 2018 r.)

Papież Franciszek



Nie wystarczy zbudować sobie obraz Boga na podstawie tego, co usłyszeliśmy. Trzeba wyruszyć na poszukiwanie Boskiego Nauczyciela i pójść tam, gdzie On mieszka. Pytanie dwóch uczniów skierowane do Jezusa „Gdzie mieszkasz?" (por. J 1, 38) ma mocne znaczenie duchowe: wyraża pragnienie dowiedzenia się, gdzie mieszka Nauczyciel, aby móc przebywać z Nim. Życie wiary polega na palącym pragnieniu przebywania z Panem, a zatem na ciągłym poszukiwaniu miejsca, w którym On mieszka. Jesteśmy więc powołani do przekroczenia religijności nawykowej i oczywistej, ożywiając spotkanie z Jezusem na modlitwie, w rozważaniu Słowa Bożego oraz uczestnicząc w sakramentach, aby przebywać z Nim i przynosić owoc dzięki Niemu, Jego pomocy, Jego łasce. Szukać Jezusa, spotkać się z Nim – to jest droga. Szukać Jezusa, spotkać Go, pójść za Nim – taka właśnie jest ta droga.

Niech Maryja Panna wspiera nas w tym postanowieniu, aby iść za Jezusem i przebywać tam, gdzie On mieszka, aby słuchać Jego Słowa życia, przystać do Tego, który gładzi grzech świata, znaleźć w Nim nadzieję i bodziec duchowy.

Fragment przemówienia podczas spotkania z wiernymi na modlitwie Anioł Pański, 14.01.2018

SPRAWDŹ SIEBIE!

Quiz na temat: „Co wiem o życiu zakonnym?"

Osoby konsekrowane pod wieloma względami pozostają dla świeckich tajemnicą. Może się wydawać, że zakonnicy i zakonnice ukrywają się przed ludźmi, jednak w rzeczywistości po prostu starają się skupić na tym, co w życiu jest najważniejsze. Nadarza się okazja do zastanowienia, co wiemy o osobach, które codziennie wznoszą modlitwy w naszej intencji do Boga.

1. Do jakiego zgromadzenia zakonnego należał słynny włoski skrzypek i kompozytor Antonio Vivaldi?
A) kapucyni,
B) franciszkanie,
C) michalici.

2. Który zakon nosi nieoficjalną nazwę „Psy Pańscy"?
A) jezuici,
B) pallotyni,
C) dominikanie.

3. Czym jest klauzura?
A) zamknięta część domu zakonnego lub klasztoru,
B) reguła zakonna ograniczająca kontakty członków zakonu z osobami świeckimi.

4. Połącz wizerunek zakonnicy z nazwą zgromadzenia, do którego należy *(znakiem różnicującym jest habit).*






salezjanka — benedyktynka — franciszkanka — karmelitanka

5. Czy mogą ludzie żyć zgodnie z tradycją zakonną w środowisku świeckim?
A) tak,
B) nie.

Odpowiedzi możesz sprawdzić na str. 6

WARTO WIEDZIEĆ

◆ *Dla papieża Franciszka priorytetami w 2018 roku będą prawa i potrzeby imigrantów oraz uchodźców, synod biskupów poświęcony młodzieży, a także dalsza restrukturyzacja Kurii Rzymskiej. Ojciec Święty wyruszy w sześciodniową podróż do Chile i Peru. Obecnie Stolica Apostolska nie potwierdziła żadnych innych pielgrzymek Franciszka przewidzianych w bieżącym roku, chociaż zgodnie z informacją podaną przez watykańskich urzędników, jest prawie pewne, że papież wyruszy do Dublina pod koniec sierpnia na Światowe Spotkanie Rodzin. Powiedzieli również, że jest rozważana podróż na Litwę, Łotwę oraz do Estonii. Nie wykluczają także pielgrzymki do Afryki.*

◆ *Ojciec Święty Franciszek odwiedził jeden z oddziałów należącego do Watykanu szpitala pediatrycznego „Bambino Gesù" („Dzieciątko Jezus"), znajdujący się w nadmorskim miasteczku Palidoro. Papież przywitał się z maleńkimi pacjentami, a także zwrócił się ze słowami pocieszenia do rodziców, którzy towarzyszą swoim dzieciom w trudnych wypróbowaniach. W Palidoro znajdują się oddział pogotowia oraz oddziały szpitalne. Oprócz tego, są tam okazywane usługi medyczne w trybie dziennym oraz procedury ambulatoryjne.*

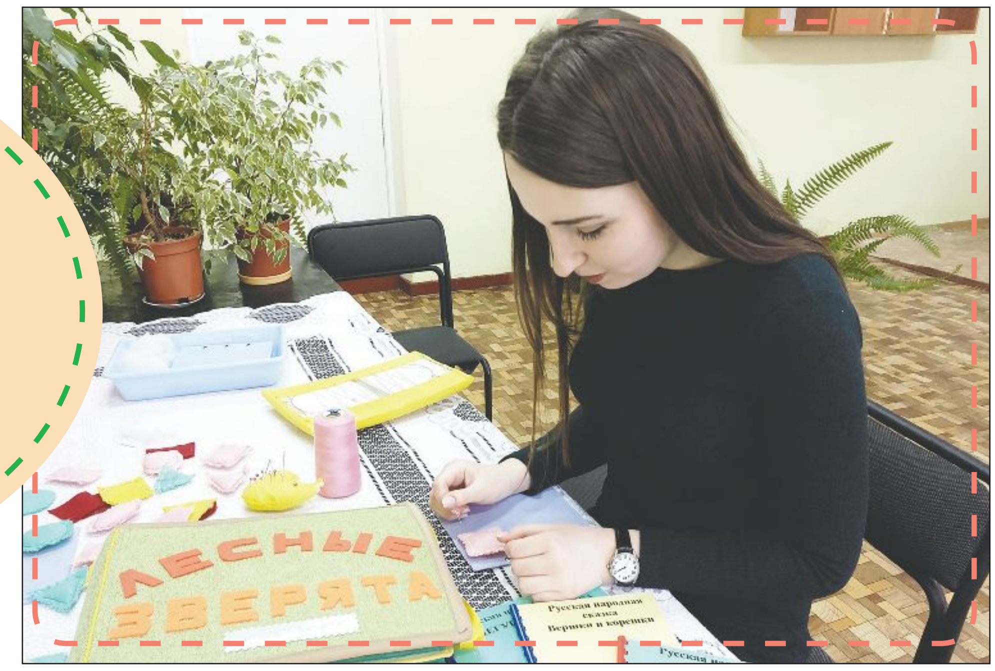
◆ *Aż 1,2 mln osób uczestniczyło w organizowanych w 644 miejscowościach w Polsce Orszakach Trzech Króli. Tegorocznemu wydarzeniu towarzyszyła kwesta pod hasłem „Mędrcy dla Wschodu". Dochód zasili placówki edukacyjne na Ukrainie i Litwie, a także placówkę niosącą pomoc młodzieży ze Wschodu przebywającej na terenie Polski. Idea Orszaków Trzech Króli wyrosła z jasełek przygotowywanych wspólnie przez uczniów i rodziców warszawskiej szkoły dla chłopców „Żagle".*

◆ *Biskupi USA postanowili rozpocząć proces beatyfikacyjny Czarnego Łosia (1863-1950) – legendarnego Indianina Dakoty z plemienia Siuks. W młodym wieku mężczyzna brał udział w walce wojennej z Amerykanami, występował w przedstawieniach cyrkowych. Najpierw Indianin praktykował wyznanie tradycyjne: duchowość była pogańska. Po śmierci pierwszej żony przyjął chrzest w Kościele i obrał sobie imię Nicolas. Katechizował współobywateli, dzięki czemu wielu z nich zostało ochrzczonych.*

◆ *Od 27 do 30 stycznia na Ukraińskim Uniwersytecie Katolickim są organizowane warsztaty „Lwów – miasto dialogu". Odbędą się w ramach programu magisterskiego „Nauki ekumeniczne: chrześcijaństwo w dialogu z religiami światowymi, społeczeństwem i mediami". Program zawiera wykłady, dyskusje, prezentacje, omówienia, wycieczki i wizyty do organizacji religijnych. Celem warsztatów jest zaznajomienie uczestników z sytuacją jedności chrześcijańskiej na Ukrainie i, w szczególności, we Lwowie. Organizatorem wydarzenia jest Instytut Studiów Ekumenicznych UUK.*

credo.pro; pch24.pl; niedziela.pl

Pomóc zobaczyć świat koniuszkami palców



● ciąg dalszy ze str. 1

„CIEPŁE KSIĄŻKI"

Celem projektu charytatywnego, w który są zaangażowani młodzi wolontariusze, jest pomoc w poznaniu otaczającego świata małym chłopczykom i dziewczynkom, pozbawionym możliwości widzieć. Podstawowym dawcą inspiracji oraz kierownikiem akcji charytatywnej na rzecz dzieci z zaburzeniami wzroku jest



pedagog edukacji dodatkowej Dymitr Trofimow. Zaznacza on, że pomysł stworzenia niezwykłych książek powstał po odwiedzeniu towarzystwa „BelTIZ", gdzie uczniowie poznali niewidomych pracowników.

„Była to swego rodzaju wycieczka z zamkniętymi oczami, podczas której dzieciom proponowano założyć specjalne maski i spróbować wejść kilka pięter wyżej, aby odczuć, w jaki sposób odbierają świat ludzie z wadami wzroku – opowiada pan Dymitr. – ***Kolejnym krokiem do utrwalenia pomysłu stał się projekt «Ciepłe książki», którego inicjatorami byli pracownicy systemu bibliotecznego Grodna. Polega on na tworzeniu książek o wysokim poziomie dotyku dla dzieci z zaburzeniami wzroku. Wyroby są miękkie, o wypukłych rysunkach zwierząt, figur geometrycznych, owoców i warzyw. W takich książkach obrazkom towarzyszą proste wierszyki napisane alfabetem Braille'a – specjalnym drukiem, dzięki któremu mogą je przeczytać ludzie z zaburzeniami wzroku".***

W ramach projektu została stworzona pierwsza książka dotykowa „Zwierzątka leśne". Pedagog opowiada, że nad wydaniem trzeba było poważnie popracować: starannie obmyślano model każdej strony, dopasowywano materiały. ***„Podczas pracy powstawało sporo niuansów, ponieważ prawdziwa książka dotykowa powinna się tworzyć na podstawie specjalnych zasad i standardów. Wiedzieliśmy, że będzie ona czytana nie oczyma, tylko palcami, na tym też polegała podstawowa komplikacja. Bardzo trudno było sobie wyobrazić, co czuje człowiek o innych możliwościach odbioru oraz jak zrobić tak, by książka stała się naprawdę zrozumiała dla dziecka z zaburzeniem wzroku*** – podkreśla pan Dymitr. – ***W ogóle przed uszyciem jakiegokolwiek detalu lub figury zwierzęcia zwracaliśmy się po konsultację do specjalistów. Wytłumaczono nam, że podstawowe zadanie książki dotykowej to bycie maksymalnie dokładną, by dziecko mogło ją obmacać i w ten sposób przeczytać. Na przykład dzieci nie rozumieją nałożenia obiektu na inny obiekt: łapy położone na brzuchu są złym rozwiązaniem. Trzeba, by zwierzę zostało odzwierciedlone w naturalnej postawie, z tego powodu w naszej książce niedźwiedź stoi na czterech łapach, z których każdej można dotknąć ręką. Stronice takiej książki powinny być przyjemne w dotyku, nie zawierać za dużo przedmiotów, by dziecko mogło skupić uwagę na najważniejszym, nie rozpraszając się na drugorzędne szczegóły".***

SKOMPLIKOWANE TECHNOLOGIE

Pedagog podkreśla, że podczas pracy nad książką dotykową trzeba również



zadbać o bezpieczeństwo. Podczas tworzenia figur i detali nie wolno wykorzystywać kłujące, ostre lub tnące materiały, jaskrawe barwy. Lepsze są następujące rodzaje tkanin: futro, wełna, jedwab. Podczas pracy wykorzystuje się również skórę, guziki, pióra.

Pan Dymitr zaznacza, że przed trafieniem książki do rąk dzieci przetestuje ją Stanisława Olenowicz z obwodowej organizacji Białoruskiego Towarzystwa Osób o Niepełnosprawnościach Wzrokowych. Kobieta „zbada" każdą stronę, wyrazi swe uwagi i rady. To wszystko się robi, aby uczynić wydanie pożytecznym, aby mali czytelnicy mogli bez problemu orientować się w jego treści.

„Ciepłe książki" – nie jedyny projekt charytatywny, realizowany w szkole nr 35 w Grodnie. Podjęto się tu bardzo żmudnej pracy tworzenia książek w alfabecie Braille'a. Tekst w nich jest w dwóch wariantach: drukowany dużą czcionką, aby mogły go przeczytać osoby niedowidzące, oraz alfabetem Braille'a dla tych, którzy są zupełnie pozbawieni wzroku.

„Czcionkę nakłuwa się ręcznie. Jest to skrupulatna i bardzo drobiazgowa praca – opowiada pan Dymitr. – ***Biorę kartkę specjalnego grubszego papieru, kładę ją do sprzętu składającego się z dwóch metalowych płyt i robię nakłucia ostrym gryflem. Pisanie w alfabecie Braille'a jest dość trudne, ponieważ litery stawia się w lustrzanym odbiciu: literę «a» symbolizuje jedna kropka w górnym lewym rogu, ale jeśli chcemy ją napisać, powinniśmy zrobić nakłucie w prawym".***

Obecnie w szkole znajduje się ponad 10 książek stworzonych w ten sposób. W większości są to bajki narodów świata wydrukowane w skróconym wariancie.

POZOSTAWIĆ PO SOBIE COŚ DOBREGO

Do tworzenia książek dla dzieci niewidomych pedagog Dymitr Trofimow zaangażował grupę uczniów starszych klas. Wśród wolontariuszy – młode parafianki z kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (Grodno-Południowy). Dziewczęta, odpowiadając na pytanie, dlaczego biorą udział w projekcie charytatywnym, mówią, że przede wszystkim chcą pomóc dzieciom, ofiarować im cząsteczkę swojego ciepła i dobroci.

„Wcześniej rzadko się zastanawiałam nad tym, że obok nas są ludzie, dla których poznanie otaczającego świata to rzeczywiście niełatwa sprawa – mówi Weronika Nankiewicz. – ***Teraz bardzo się cieszę, że mogę pomagać niemożliwe przekształcać w możliwe. Nasz projekt charytatywny jest naprawdę wielkim dziełem. Dzięki niemu dzieci mogą nie tylko czytać «suche» książki napisane alfabetem Braille'a, lecz także po omacku poznawać puszystego kota, kędzierzawego baranka, kudłatego niedźwiedzia. W ten sposób bajka dosłownie ożywa na koniuszkach ich palców".***

Inna wolontariuszka Ksenia Rusznicka opowiada, że udział w tworzeniu książki dotykowej wywarł na niej duże wrażenie, pomógł odkryć w sobie zupełnie nowe cechy osobiste, jak empatia i czułość w stosunku do ludzi. ***„Starałam się nie tylko po prostu szyć figurki i umocowywać je na tkaninie, lecz także wkładać w tę pracę pozytywne emocje, aby człowiek, który będzie przewracał strony książki, poczuł tę miłość i troskę, które towarzyszyły jej powstaniu"*** – zaznacza Ksenia.

Dziewczęta mówią, że dalej będą się zajmowały ważnym i potrzebnym dziełem. W przyszłości planują stworzyć więcej podobnych książek i przekazać je do wyspecjalizowanej biblioteki. Wolontariusze wraz z pedagogiem pielęgnują ciekawy pomysł: podczas Diecezjalnego Dnia Dziecka zorganizować specjalne warsztaty tworzenia książki dotykowej dla dzieci na podstawie historii biblijnej.

Kinga Krasicka



Posługa duszpasterska ma wymiar wyłącznie ewangelizacyjny!

W pierwszych dniach stycznia po prawie 27 latach posługi w Kościele na Grodzieńszczyźnie Białoruś opuścił polski kapłan ks. dr Roman Kotlimowski – wieloletni wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie, inicjator różnorodnych akcji duszpasterskich, wybitny kaznodzieja całkowicie oddany posłudze kapłańskiej i zatroskany o przyszłość Kościoła. Ks. Roman był związany z diecezją grodzieńską od momentu powstania: stał u początków tworzenia jej struktur kościelnych, był świadkiem wielu historycznych wydarzeń. W wywiadzie dla „Słowa Życia" kapłan opowiada o swojej posłudze na Białorusi i składa przed wyjazdem do rodzinnych stron wymowne życzenia Kościołowi na Grodzieńszczyźnie.

– Ks. Romanie, czy pamięta Ksiądz moment swojego przyjazdu na Białoruś?

– Przyjechałem na Białoruś 20 marca 1990 roku razem z ks. prof. Jerzym Lewińskim. On został wtedy w Grodnie przy pierwszym biskupie na Białorusi obecnym arcybiskupie Tadeuszu Kondrusiewiczu. Mnie skierowano do parafii św. Wacława w Wołkowysku. Tam posługiwałem około trzech miesięcy. Doświadczyłem pięknej pobożności oraz wielkiej serdeczności ludzi.

Następnie biskup Edward Materski, który mnie skierował do Wołkowyska, zaproponował wyjazd do Wilna do parafii Ducha Świętego, gdzie proboszczem był ks. Aleksander Kaszkiewicz. Tam służyłem ponad dziesięć miesięcy. Był to uroczy czas. Zobaczyłem piękno młodego Kościoła, wielbiącego Pana mimo panującego przez wiele lat systemu ateistycznego, który wymywał wszelkie wartości ewangeliczne, nawet bym powiedział, rodzinne z pokolenia, „karmionego" bezbożną ideologią, absolutnie przeciwną Stwórcy i Kościołowi.

Kiedy z Polski wróciłem do Wilna, zaczęło się już zupełnie inne życie. Zdecydowano, że pojadę wraz z nowo mianowanym biskupem do Grodna. Pozwolił mi na to biskup Materski, gdyż był on moim ordynariuszem. Pamiętam, jak powiedział wtedy do mnie bardzo słusznie: „Jesteś za młody". I rzeczywiście, kiedy przybyłem do Grodna, zrozumiałem te słowa. Jednak dzięki życzliwości starszych kapłanów oraz otoczenia, dzięki ich doświadczeniu i wsparciu starałem się dobrze realizować swoje obowiązki.

– W ciągu wielu lat wykładał Ksiądz w seminarium duchownym w Grodnie. Jakimi zasadami się Ksiądz kierował w niełatwej posłudze kształcenia młodych ludzi na kapłanów?

– Posadę prefekta oraz wykładowcy liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie zaproponował mi biskup Aleksander Kaszkiewicz. Szczerze mówiąc, broniłem się przed tymi funkcjami. A dziś dziękuję Panu Bogu, że posłużył się mną w formacji młodych pokoleń kapłanów, których jest już ponad 200 z tej „kuźni" grodzieńskiego seminarium. Bardzo często im wtedy powtarzałem: „Zabierajcie z seminarium to, co jest najpiękniejsze, najbardziej kapłańskie, ludzkie, bo wtedy będziecie autentyczni w przekazie Ewangelii, a także w głoszeniu kultury chrześcijańskiej i tradycji Kościoła".

Ten etap wychowawczy trwał przez 10 lat. W 2001 roku z postanowienia biskupa Aleksandra nie byłem już prefektem, ale nadal wykładałem w seminarium. W ciągu tych lat prowadziłem zajęcia z różnych dziedzin: katechetyki, Katolickiej Nauki Społecznej, Teologii duszpasterstwa, a po obronie pracy doktorskiej – z liturgiki.

– Jakie momenty podczas pobytu na Białorusi najbardziej utkwiły Księdzu w pamięci?

– Myśląc o najpiękniejszych chwilach mojego pobytu w Grodnie, przypominam sobie 1995 rok – pierwsze święcenia kapłańskie moich studentów. Było to bardzo piękne wydarzenie. Miejscowy Kościół otrzymał dwóch nowych kapłanów: obecnego biskupa pomocniczego diecezji grodzieńskiej Józefa Staniewskiego i ks. kanonika Józefa Hańczyca – proboszcza parafii Świętej Rodziny w Lidzie. Był to pierwszy owoc formacji seminaryjnej. Pamiętam, w katedrze zgromadziło się wtedy dużo ludzi…

Niepowtarzalne były też każde kolejne święcenia, które mnie osobiście zawsze sprawiały ogromną radość. Z przyjemnością przygotowywałem komentarze liturgiczne na tę uroczystość, pragnąc uszczęśliwić ludzkie serca, ukazać wiernym piękno powołania kapłana, który jest łącznikiem między Bogiem a człowiekiem.

Pamiętam też dzień nominacji pierwszego biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkiewicza. Miała miejsce 13 kwietnia 1991 roku. Byłem wtedy w Polsce. Wiem, że podjęcie decyzji dla biskupa Kaszkiewicza nie było łatwe, gdyż jest bardzo prostym, skromnym, pokornym człowiekiem… Rozumiał wielkość tego wyzwania i uświadamiał sobie, że napotka na swej drodze sporo trudności.

Ogromne wrażenie wywarła na mnie uroczystość sakry biskupiej 23 maja 1991 roku. Pamiętam i przygotowania do tego wydarzenia, i ludzi, cieszących się z erygowania nowej diecezji oraz pierwszych w Grodnie święceń biskupich.

– Czy można powiedzieć, że wiara ludzi na naszych ziemiach jest szczególna, wyróżniająca się wśród innych?

– Mieszkając na Białorusi, zachwycałem się pobożnością wiernych. Tutaj, w Grodnie, żyje się na styku kultur Wschodu i Zachodu. Mieszkańcy miasta nad Niemnem robią wszystko, aby tradycję Kościoła rzymskokatolickiego wpoić swoim dzieciom i wnukom. Większość z tych, którzy przeżyli prześladowania, odeszła już do Pana. Byli to ludzie bardzo zahartowani i odważni. Jednak trzeba zaznaczyć, że w ich synach i córkach jest widoczna kontynuacja rodzicielskiego stylu bycia i zatroskania o Kościół. Są oni tymi perłami, skarbem, z którego można czerpać, jeśli tylko będzie się tego chciało. Mocą Kościoła nad Niemnem jest też maryjność, ponieważ wierni całym sercem kochają Najświętszą Pannę i powierzają Jej obronie wszelkie swoje radości i smutki.

Z perspektywy czasu jestem bardzo szczęśliwy, że miałem łaskę poznać ten Kościół. Często zdarzało mi się mówić o nim, że znajduje się w widłach Niemna i Wilii. To piękny Kościół, który trwa już ponad 600 lat (*mowa o archidiecezji wileńskiej – **uw. aut.***), o uroczych zwyczajach i tradycjach.

– Co by chciał Ksiądz powiedzieć, żegnając się z Białorusią?

– Po tych prawie 27 latach posługi wyjeżdżam do swojej rodzinnej diecezji radomskiej. Szczerze mówiąc, nie mam do nikogo żalu, nawet do osób, z powodu których nie mogę kontynuować służbę w Kościele na Białorusi. Z serca się modlę, by ludzie, którzy jakiekolwiek przeszkody stawiają nie tylko mnie, lecz także innym kapłanom, zrozumieli, że posługa duszpasterska ma wyłącznie wymiar ewangelizacyjny: kształtowanie człowieka jako dobrego chrześcijanina i obywatela. Każdy kapłan naucza, że wierni powinni uczciwie i sumiennie realizować praktyki religijne oraz obowiązki społeczne.

Cieszę się, że ten wymiar bycia dobrym chrześcijaninem i człowiekiem jest bardzo mocno podkreślany przez biskupa Aleksandra. Jestem mu bardzo wdzięczny za zaufanie, za jego piękną postawę. Życzę, by tacy byli księża diecezji grodzieńskiej, jakim jest ksiądz biskup: prosty, serdeczny, bardzo zatroskany o poziom życia religijnego, pasjonujący się Kościołem.

Dziękuję również wszystkim kapłanom, którzy niejednokrotnie byli wielkim wsparciem dla mnie, siostrom zakonnym, którym przez prawie 12 lat byłem przewodnikiem w tzw. formacji permanentnej z pomocą ojców franciszkanów.

Chciałbym, aby diecezja grodzieńska, w której w minionym roku miało miejsce ważne wydarzenie historyczne – rozpoczęcie I Synodu Diecezjalnego pod hasłem „Żyć Ewangelią", nadal się rozwijała i wzrastała duchowo, aby każda rodzina i wszystkie osoby duchowne rzeczywiście żyły Ewangelią, były objęte Słowem Bożym przez katechezę, homilie, spotkania formacyjne i modlitewne. Niech dalej trwa Kościół grodzieński w rytmie darów Ducha Świętego. Niech się nim zawsze opiekuje główna patronka Ostrobramska Matka Miłosierdzia, a także św. Kazimierz Królewicz i św. Maksymilian Maria Kolbe, którzy kiedyś chodzili ulicami tego pięknego miasta nad Niemnem. Mogę śmiało powiedzieć, że Kościół na Grodzieńszczyźnie ma dobry fundament, który jednak trzeba nieustannie wzmacniać, aby żadne ciemne fale nie mogły go uszkodzić.

Ks. Jerzy Martinowicz



Ks. Roman Kotlimowski w otoczeniu kleryków grodzieńskiego Wyższego Seminarium Duchownego, przyszłych kapłanów (Ostra Brama, Litwa)

Ks. Roman Kotlimowski

*Urodził się 07.08.1963 roku w Grabowskiej Woli (Polska).
Skończył Wyższe Seminarium Duchowne w Sandomierzu i Radomiu.
Święcenia kapłańskie przyjął 28.05.1988 roku
z rąk biskupa Edwarda Materskiego.
W latach 1988-1990 posługiwał jako duszpasterz w Radomiu (Polska),
w 1990 roku – w Wołkowysku (Białoruś), w latach 1990-1991 – w Wilnie (Litwa).
Od 1991 roku pracował jako wykładowca i moderator
w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie,
od 1995 roku był redaktorem Kalendarza Liturgicznego diecezji grodzieńskiej.
W 2004 roku obronił doktorat z teologii liturgii
na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie (Polska).*

Z MEDIÓW KATOLICKICH

CatholicNews.by

Poseł Białorusi przy Stolicy Apostolskiej odwiedził Watykan

Poseł Sergiusz Olejnik wziął udział w audiencji dla korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Piotrowej.

W ramach wizyty miała miejsce krótka rozmowa z papieżem. Poddane dyskusji zostały aktualne pytania dalszego rozwoju dwustronnej współpracy, współdziałania w organizacjach międzynarodowych oraz sytuacji w regionie.

Podczas spotkania roboczego z prefektem Watykańskiej Biblioteki Apostolskiej ks. Cesare Pasini białoruski dyplomata przekazał Bibliotece Watykańskiej w darze od Narodowej Biblioteki Białorusi wydanie faksymilowe „Dziedzictwo książkowe Franciszka Skaryny".

Radio Vaticana

Papież Franciszek zaprosił ubogich do cyrku

Ponad 2 tys. potrzebujących, bezdomnych, uchodźców i więźniów przyszło na spektakl, który zorganizowano przy współpracy z Cyrkiem Medrano.

Podczas niedawnej rozmowy z cyrkowcami w trakcie audiencji ogólnej Ojciec Święty wyraził im wdzięczność za twórczość cyrku i podziękował za piękno, które niosą ludziom. Usłyszawszy to, niektórzy dobroczyńcy wystąpili z inicjatywą, nazwaną „Circo Solidarietà" („Cyrk Solidarności"), i wykupili dla potrzebujących wszystkie bilety na przedstawienie.

Przy cyrku działał szpital polowy należący do Watykanu, dając możliwość zaproszonym skorzystać z pomocy lekarza.

Catholic.by

Uratowano archiwum grodzieńskich brygidek

Wśród zachowanych dokumentów znalazły się statuty zgromadzenia, szczegółowe regulaminy życia zakonnic, zbiory modlitw i śpiewów, inwentarze dobytku należącego do klasztoru.

Cenne dokumenty dwa lata temu odkryła w Grodnie profesor Maria Kałamajska-Saeed z Polski. Udało się je zachować dzięki pomocy Muzeum Podlasia w Białymstoku.

Uratowane dokumenty zostaną przekazane do Grodzieńskiego Muzeum Historyczno-Archeologicznego. Pod koniec 2018 roku planuje się tam zorganizować wystawę z ekspozycją archiwum brygidek.

Lepiej pytać... niż błądzić

Jak się zachowywać, jeśli obowiązki pracownika medycznego są sprzeczne z nauką Kościoła?

Kodeks etyczny zobowiązuje doktora przed państwem. Jednak jeśli jakiś aspekt tego kodeksu jest sprzeczny z Bożymi przykazaniami, lekarz katolik nie musi go spełniać.

Dosyć często przeciwnicy pewnych protestów zgodnych z głosem sumienia w medycynie tłumaczą się niemożnością doktora narzucać swoje przekonania religijne w sferze leczenia. Jednak warto tu zauważyć, że nie jest to zupełnie sprzeczne z prawem lekarza do odmowy i, na przykład, niezapisania w recepcie preparatów antykoncepcyjnych.

Środki hormonalne, które są stosowane w celach terapeutycznych (nawet jeśli mają poboczny efekt antykoncepcyjny), są leczeniem. Jeśli zaś te same preparaty wypisuje się pacjentom jedynie pragnącym uniknąć ciąży, nie mają one nic wspólnego ani z diagnostyką, ani z terapią. Oznacza to, że ani przysięga Hipokratesa, ani kodeks etyczny nie zobowiązują ginekologa do ich wypisania.

Trzeba pamiętać, że nie chodzi tu o żadne nieprofesjonalne motywy, ponieważ różnorodne badania naukowe udowadniają, że środki antykoncepcyjne są szkodliwe z medycznego punktu widzenia, a czasami zawierają też działanie aborcyjne. Warto wyrzec się współpracy z jakąkolwiek osobą fizyczną lub prawną, jeśli zmusza nas ona do uczynków, które są sprzeczne z zasadami etycznymi, obowiązkami zawodowymi lub prawem.

Ks. Oleg Kuderko
Według grodnensis.by

Głębia tradycji i moc dużej rodziny Pospieszalskich





Jedna z najbardziej znanych w Polsce rodzin muzycznych kolędowała w Grodnie. Orkiestra, którą tworzą 16 przedstawicieli trzech pokoleń, 12 stycznia zagrała w parafii Najświętszego Odkupiciela.

Podczas rodzinnego kolędowania wystąpili czterej bracia Pospieszalscy – Jan, Marcin, Karol i Mateusz – ich żony, dzieci wraz z małżonkami, a także wnuki. Muzycy zaśpiewali piękne pastorałki i kolędy w autorskich opracowaniach, od wersji klasycznych poprzez klimaty folkowe do aranżacji jazzowych i rokowych. Jednym z najważniejszych wymiarów koncertu było popularyzowanie wartości chrześcijańskich i rodzinnych.

Jak zaznaczył Mateusz Pospieszalski, kolędy towarzyszyły rodzinie od zawsze. ***„Nasze kolędowanie zaczęło się od muzykowania w domu. Z roku na rok graliśmy i śpiewaliśmy te same kolędy w okresie świąt Bożego Narodzenia, a potem zaczęliśmy je delikatnie przerabiać i w pewnym momencie pojawiły się pierwsze zalążki aranżacji*** – mówi muzyk. ***– Mama, słuchając naszego rodzinnego śpiewania, poradziła przygotować osobny repertuar, aby zachować ten skarb. Zaczęliśmy kombinować, by stworzyć coś naprawdę oryginalnego. Każdy robił to, co mu w duszy gra i na sercu leży. W wyniku na początku lat 90. nagraliśmy płytę z kolędami. Części naszego obecnego składu wtedy nie było jeszcze na świecie”.***

Wraz z pojawianiem się kolejnych członków rodziny zespół się powiększał. Z biegiem lat dzieci stawały się zawodowymi artystami. Wielu opanowało grę na kilku instrumentach, stąd podczas koncertu można usłyszeć zarówno orkiestrę dętą, jak i kameralną, a nawet jazzowy band. ***„Każdy z nas z zawodu jest muzykiem i każdy gra w najróżniejszych zespołach: Michał Urbaniak, «Arka Noego», «Zakopower», «Raz Dwa Trzy», «Dzieci z Brodą», teatr «Gardzienice»... Ale raz w roku spotykamy się, żeby wyruszyć w trasę międzynarodową, zagrać koncerty i zademonstrować, że piękna polska tradycja kolędowania jest wciąż żywa”*** – podsumowuje Mateusz Pospieszalski.

Jan Pospieszalski, muzyk, dziennikarz, jeden z założycieli i przedstawiciel najstarszego pokolenia zespołu, podkreśla, że w dzisiejszych czasach zapaści demograficznej koncerty orkiestry, składającej się z wielodzietnej rodziny, którą jednoczy wiara, pasja i szacunek dla tradycji, są przekonującym świadectwem. ***„Wszystko zaczyna się w rodzinie: przekaz wiary, patriotyzmu i zwyczajów. Im liczniejsza rodzina, tym więcej imprez, Urodzin, chrzcin, innymi słowy więcej okazji do bycia wspólnotą. Wspólnie się modlimy, podróżujemy, świętujemy. Uważamy to za coś zupełnie naturalnego. Dziwne są raczej te rodziny, które tak nie żyją*** – dzieli się Jan Pospieszalski. ***– Podczas naszych koncertów śpiewamy kolędy o własnych, czasem zaskakujących, opracowaniach – od polskiej muzyki ludowej po rytmy karaibskie, od polonezа po brzmienia funkowe. W ten sposób pragniemy powiedzieć, że Jezus Chrystus jako małe Dziecko przychodzi na świat, aby wyzwolić nas ze słabości. I to jest Dobra Nowina. Przeżywanie tego co roku na nowo jest rzeczą fajną, choć nie prostą, ponieważ trzeba stanąć wobec siebie w prawdzie. Dla nas najważniejszą podczas koncertów i spotkań z ludźmi jest możliwość wyczuć, że to nie jest tylko pusty rytuał. Nie odeszliśmy od tego, co było na samym początku – od spotkania z przepiękną tradycją, z chrześcijaństwem i wiarą, bez której człowiek nie jest w stanie wytrwać. Istotne jest także to, że potrafiliśmy przekazać naszym dzieciom tradycje rodzinne, ale nie jeden do jednego, tylko z dodaniem czegoś od siebie. Każdy dokłada swoją cegiełkę. Czy jest ona dobra, czy zła?.. Jeśli przetrwa, oceni ją świat. Najważniejsze, że ten łańcuch, który odziedziczyliśmy jako pewien rodzaj depozytu, będzie trwał, może w różnych formach, jednak jego istota zostanie zachowana”.***

Tegoroczny koncert w Grodnie to już druga wizyta Pospieszalskich na Białorusi (przedtem występowali w mieście nad Niemnem w 2016 roku). Tym razem posłuchać polskich kolęd do parafii Najświętszego Odkupiciela przybyło ponad 1,5 tysiąca osób.

Kinga Krasicka

Odpowiedzi na quiz „Co wiem o życiu zakonnym?”

1 B

Antonio Vivaldi złożył śluby zakonne w zakonie franciszkanów. Po święceniach kapłańskich otrzymał dyspensę w sprawie celebracji Mszy św. z powodu słabego stanu zdrowia (doświadczał ciężkich ataków astmy). Wyższe kierownictwo duchowne pozwoliło mu ograniczać się do szczególnej zasady modlitewnej. Do końca życia muzyk nie rozstawał się ani z habitem, ani z modlitewnikiem.

2 C

Wyrażenie „Psy Pańscy” to tłumaczenie z łac. „Domini canes”, co stanowi wyjaśnienie dla rozpowszechnionej nieoficjalnej nazwy zakonu dominikanów. W ten sposób się podkreśla, że członkowie wspólnoty zakonnej z oddaniem poświęcają swe życie misji zakonu – obronie wiary Kościoła przed herezjami i oświeceniu ludzkości poprzez głoszenie Dobrej Nowiny. A pochodzi nazwa od imienia założyciela św. Dominika de Guzmána Garcésa.

3 A, B

Wyraz „klauzura” ma kilka znaczeń. Po pierwsze, oznacza miejsce, gdzie mogą przebywać tylko zakonnicy. Nie mają tam wstępu osoby z zewnątrz, zwłaszcza odmiennej płci. Po drugie, są to przepisy kanoniczne ograniczające komunikację zakonników z osobami postronnymi oraz regulacje wewnątrzzakonne określające czas i skalę komunikacji wewnątrz zakonu. Mnisi i mniszki mogą wychodzić z klauzury tylko w bardzo ważnych sprawach, uprzednio otrzymawszy pozwolenie na to od przełożonego wspólnoty.

4

Habit franciszkański wygląda jak długa czarna suknia przepasana białym sznurem z trzema węzłami, symbolizującymi złożone śluby. Na wierzch zakłada się białą pelerynę.

Wyróżnienie stroju benedyktynek stanowią szerokie rękawy. Siostry z tej wspólnoty można poznać też po długim czarnym welonie, zakrywającym czoło i podbródek.

Karmelitanki noszą brązowy habit przepasany skórzanym pasem z paciorkami przy lewym boku. Podczas liturgii zakładają na niego długi biały płaszcz.

Ciekawe, że salezjanki nie mają nakazanego stroju zakonnego. Jednak w większości krajów świata przedstawicielki wspólnoty noszą habit szarego koloru z wycięciem u szyi, pod który zakładają biały sweter lub bluzę.

5 A

W Kościele, zgodnie z przyjętą przez Stolicę Apostolską ustawą, przy ośmiu katolickich zakonach – franciszkanów, dominikanów, augustianów, serwitów, karmelitów, minimitów, trynitarzy, norbertanów – działają Zakony Trzecie (za pierwszą uważa się męską gałąź zakonu, za drugą – żeńską). Są przeznaczone dla osób, które pragną złożyć śluby i żyć zgodnie z duchowością wspólnoty zakonnej, ale nie chcą porzucać świata. Członkowie Trzeciego Zakonu są nazywani tercjarzami. Należeli do nich m.in. św. Jan Maria Vianney i św. Katarzyna Sieneńska.

Angelina Pokaczajło

WIADOMOŚCI



Otwarcie kaplicy w działtowskim szpitalu

Najważniejszym wydarzeniem ostatniego tygodnia było otwarcie kaplicy Matki Bożej z Lourdes w szpitalu rejonowym w Działtowie. Poświęcił ją biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski. Zgodnie ze słowami hierarchy, żywa obecność Boga w podobnych miejscach jest bardzo ważna i potrzebna: „wtedy choremu łatwiej jest iść z Jezusem na stół operacyjny, a lekarzowi – brać do rąk skalpel".

Po uroczystym otwarciu kaplicy w auli szpitala dzieci wystąpiły dla zebranych z przedstawieniem o Narodzeniu Chrystusa. Obecni mieli możliwość raz jeszcze przybliżyć sobie tę wielką tajemnicę wiary.

Nadal trwają spotkania opłatkowe w licznych parafiach i wspólnotach diecezji. Sprzyja to zjednoczeniu się wiernych w jedną rodzinę dzieci Bożych. Na łamaniu się opłatkiem w Grodnie zgromadzili się m.in. pracownicy kurii diecezjalnej, studenci kursów katechetycznych oraz międzydiecezjalnych kursów życia rodzinnego, a w Wołkowyski – członkowie duszpasterstwa kolejarzy. Spotkanie opłatkowe dla krewnych ojców pijarów organizowano w Szczuczynie. W Lidzie ks. Jerzy Biegański, wikariusz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, odwiedził oddział porodowy, aby podzielić się radością z Narodzenia Pana z matkami, które w tym świątecznym okresie urodziły swe dzieci.

WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE

Alumni seminarium duchownego pod kierownictwem prefekta ks. Andrzeja Liszki tradycyjnie odwiedzili swoich przyjaciół z raduńskiego Domu Dziecka, aby podzielić się z nimi radością z przeżywania uroczystości Narodzenia Pana. Dzieci z niecierpliwością czekały na gości i ze swej strony przygotowały dla nich przedstawienie teatralne o Bożym Narodzeniu.

WYDARZENIA KULTURALNE

Wiele misteriów świątecznych odbywa się w licznych parafiach diecezji grodzieńskiej. Z koncertem w kościele pw. świętych Apostołów Piotra i Pawła w Iwiu wystąpił diecezjalny chór „Cantate Domino". Wykonał on znane kolędy i pastorałki. Tam też miał miejsce kolejny XV Festiwal Kolęd. Uroczysty koncert muzyki organowej i instrumentalnej odbył się w kościele pw. św. Michała Archanioła w Nowogródku. Program zawierał świąteczne utwory muzyczne różnych narodów świata. W kościele pw. Najświętszego Odkupiciela w Grodnie aktorzy teatru im. św. Jana Pawła II pod kierownictwem Mariny Żybartowicz-Protas przedstawili tradycyjny spektakl z okazji Narodzenia Pana pod tytułem „Dla Boga nie ma nic niemożliwego".

Niezwykła „Muzyczna Bitwa" odbyła się w salezjańskim oratorium im. św. Jana Bosko przy parafii św. Michała Archanioła w Smorgoniach. Przed jurorami, parafianami i gośćmi ze znanymi hitami muzycznymi wystąpiły dwie drużyny uczestników: przedstawiciele pokolenia 2000-ych, w skład której weszli uczniowie i studenci, oraz pokolenia 1970-ych, które reprezentowali solista i grupa „ADMA". W wyniku obie drużyny zdobyły jednakową liczbę punktów – zwyciężyła przyjaźń.

*Przegląd wiadomości przygotowano na podstawie strony internetowej **grodnensis.by.***

Czcigodnym Księżom Józefowi Zaniewskiemu i Markowi Zaniewskiemu, Józefowi i Stanisławowi oraz krewnym
z powodu śmierci brata, dziadka i ojca przesyłamy wyrazy szczerego współczucia i chrześcijańskiego wsparcia. Łączymy się z Wami w modlitwie, dzielimy ból i smutek. Niech miłosierny Bóg przyjmie zmarłego do swojego Królestwa.
Parafianie ze Świsłoczy

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Janowi Kuczyńskiemu
z powodu odejścia do wieczności kochanej mamy przesyłamy wyrazy szczerego współczucia. Niech miłosierny Bóg jak najszybciej przyjmie ją do swojego Królestwa.
Komitet Kościelny i parafianie z kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Janowi Kuczyńskiemu
z powodu śmierci mamy składamy połączone z modlitwą słowa wsparcia i współczucia.
Komitet Kościelny z parafii św. Jana Pawła II w Smorgoniach

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Janowi Kuczyńskiemu i wszystkim krewnym
z powodu odejścia do domu Pana mamy składamy wyrazy szczerego współczucia. Niech miłosierny Bóg doda Wam mocy do podźwignięcia ciężaru utraty bliskiej osoby. Łączymy się z Wami w modlitwie o pokój duszy. Niech Pan przyjmie ją do swego Królestwa.
Apostolat „Margaretka" z parafii św. Franciszka Ksawerego w Grodnie, uczniowie kursów katechetycznych przy Oddziale Nauczania i Wychowania Katolickiego Kurii Grodzieńskiej

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Janowi Kuczyńskiemu
z powodu odejścia do domu Ojca mamy składamy wyrazy głębokiego współczucia. Niech dusza zmarłej cieszy się z obecności Bożej w Jego Królestwie.
Parafianki z katedry grodzieńskiej

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu odejścia do domu Ojca mamy **czcigodnego Księdza Kanonika Jana Kuczyńskiego** składa Klub Polskich Kobiet „Polka-Grodno".
Pamiętamy w modlitwie.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

OGÓLNOBIAŁORUSKIE SPOTKANIE MŁODZIEŻY ODBĘDZIE SIĘ W GRODNIE

Wydarzenie będzie miało miejsce w dniach od 29 kwietnia do 1 maja w parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie (osiedle Dziewiatówka).

Temat przewodni – „Nie bój się, Maryjo, albowiem znalazłaś łaskę u Pana" (Łk 1, 30).

Spotkanie jest organizowane z okazji ogłoszonego na Białorusi duszpasterskiego Roku Młodzieży.

BIBLIJNY KURS „EMAUS" ODBĘDZIE SIĘ W ORSZY

Zajęcia dotyczące zgłębiania Biblii zostały zaplanowane na 26-28 stycznia.

Oprócz wykładów na kursie mają miejsce rozważania nad Słowem Bożym. Uczestnicy proszeni są o przeczytanie przed przyjazdem Ksiąg Królewskich (Stary Testament).

Przy sobie mieć:

- Biblię;
- coś do pisania.

Aby wziąć udział w kursie, trzeba się zapisać. Można to uczynić do 24 stycznia pod numerem: (8 029) 713-02-33.

Odpowiedzialni za kurs: dr teologii biblijnej Władysław Wołochowicz oraz o. Aleksander Żarnasiek MIC.

DIECEZJANIE SĄ ZAPROSZENI NA MODLITWĘ ZA OSOBY ZAKONNE!

Z okazji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego w diecezji grodzieńskiej jest organizowana wspólna modlitwa dziękczynna lokalnego Kościoła za dar powołań do życia zakonnego oraz o wszelkie potrzebne łaski dla ojców, sióstr i braci zakonnych.

Msza św. w tej intencji odbędzie się w katedrze św. Franciszka Ksawerego w Grodnie 1 lutego o godz. 12.00.

„SERDECZNY KIERMASZ" ODBĘDZIE SIĘ W GRODNIE

Wydarzenie mające na celu wsparcie nieuleczalnie chorych pacjentów oddziałów onkologicznych, pacjentów hospicjum oraz szpitali opieki pielęgniarskiej jest organizowane przez organizacja społeczno-charytatywna „Centrum Pomocy Życiu". W trakcie jarmarku planuje się zebrać środki dla podopiecznych centrum.

„Serdeczny Kiermasz" odbędzie się 10 lutego w godz. od 12.00 do 14.00 w sali „D" galerii handlowej „Korona" (ul. Gorkogo 91).

Program wydarzenia:

- występy najlepszych zespołów folkowych miasta;
- wystąpienia humorystyczne;
- sprzedaż wyrobów autorskich wykonanych ręcznie oraz wiele niespodzianek od organizatorów.

W razie pytań lub pomysłów można pisań na adres elektroniczny life-care-center@yandex.by.

XVII DEKANALNY PRZEGLĄD KOLĘD I PASTORAŁEK ODBĘDZIE SIĘ W SOPOĆKINIACH

W bieżącym roku wydarzenie, które tradycyjnie organizuje miejscowa parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Jozafata Kuncewicza, odbędzie się 28 stycznia w Domu Kultury pod hasłem: „Gwiazdo świeć, kolędo leć, Misterium niech się dzieje...". Rozpoczęcie o godz. 14.00.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

22 stycznia 1965 r. – ks. Klemens Likszta, *prob. Bystrzyca;*
25 stycznia 1968 r. – ks. Michał Szymkowicz, *prob. Izabelin;*
2 lutego 1932 r. – ks. Józef Znosko, *prob. Starojelnia;*
3 lutego 1984 r. – o. Wojciech Nowaczyk OMI, *prob. Nowogródek;*
3 lutego 1952 r. – ks. Edmund Pietkiewicz, *prob. Wielkie Ejsmonty;*
4 lutego 1977 r. – ks. Kazimierz Roślewski, *prob. Wołkowysk;*
4 lutego 1992 r. – ks. Kazimierz Baniewicz, *wik. gen., prob. Lida.*

Kalendarz wydarzeń

24 stycznia
Wspomnienie św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy i prasy katolickiej. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Zachęcamy do modlitwy w intencji dziennikarzy katolickich.

25 stycznia
Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła. Zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

1 lutego
4. rocznica sakry biskupiej ks. bp Józefa Staniewskiego. Módlmy się w intencji biskupa pomocniczego diecezji grodzieńskiej.

2 lutego
Święto Ofiarowania Pańskiego (MB Gromnicznej).

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii"
Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Świsłoczy na 100.8 FM.

„Symbol Wiary"
Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej. Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4". ***Kolejna audycja 6 lutego.***

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej. Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13" w programie „Radio Vaticana Telepace". W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura" Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

Intencje różańcowe

Luty

By duchowieństwo i wierni diecezji starannie i odpowiedzialnie dbali o rozwój pobożności i wierności papieżowi oraz nauce Kościoła powszechnego.

O aniele



Była sobie zwykła dziewczynka o dobrych oczach i czułym sercu. Na imię miała Angelina. Chodziła do szkoły i dobrze się uczyła, we wszystkim pomagała mamie. Dziewczynka bardzo nie lubiła, gdy jej koledzy z klasy kłócili się ze sobą i zawsze starała się ich pogodzić. Gdy przyjaciółki pytały ją, czy podoba się jej sukienka z modnego magazynu, odpowiadała, że zwraca uwagę nie na to, co jest modne, tylko na to, co jest piękne i skromne.

– Jakaś ty dziwna… – mówiły dziewczęta.

Jednak Angelina zwracała uwagę na bezdomnych kotów i psów. Nie bała się ich, głaskała. Zauważała, jeśli krzywdzono słabszych i zawsze spieszyła im z pomocą. Przy wsiadaniu do autobusu podawała rękę osobom starszym, ustępowała miejsca.

– Jaką jesteś miłą i życzliwą dziewczynką – mówili ludzie.

Pewnego razu, gdy w szkole pisano wypracowanie na temat „Kim pragnę zostać?”, Angelina zanotowała krótko: „Chcę zostać aniołem”.

– Posłuchaj, nie możesz zostać aniołem, to niemożliwe – przekonywała ją nauczycielka.

– Wszystko jest możliwe, jeśli tego chcieć – stała przy swoim Angelina.

W domu to samo pytanie dziewczynce zadała mama:

– Córeczko, jaki zawód ci się podoba? Kim byś chciała zostać, gdy dorośniesz?

– Aniołem, przede wszystkim aniołem – z uśmiechem odpowiedziała dziewczynka.

Zbliżały się święta Bożego Narodzenia. Mama Angeliny do późnego wieczora zatrzymała się w pracy. Dziewczynka wyjęła z szafy strój anioła, który sama szyła po nocach, aby nikt nie widział. Ubiór z białego materiału ze srebrnymi skrzydłami wyglądał ślicznie. Dziewczynka założyła go i stała się podobna do prawdziwego anioła. Potem wyjęła schowane prezenty, kupione za zarobione przez siebie pieniądze.

Latem Angelina zbierała jagody: nie tylko dla siebie, lecz także na sprzedaż. Kupowano od niej bardzo chętnie, ponieważ ceny nie były wysokie – sprzedawała znacznie taniej od innych. W zimie dziewczynka zajmowała się robótkami z bisioru i słomki. Część zarobionych pieniędzy odkładała dla ludzi, którzy znaleźli się w potrzebie.

Gdy dziewczynka wyszła na ulicę, było już ciemno. Wszędzie paliły się światła, choinki przy sklepach zdobiły kolorowe girlandy. Ludzie przechodzący obok przystawali, by przyjrzeć się pięknemu aniołowi. Po pewnym czasie Angelina podeszła do małego domu, gdzie mieszkała samotna kobieta z córeczką. Dziewczynka zajrzała do okna i zobaczyła, że dziecko śpi, tuląc pluszowego misia. Matki nie było widać. Pewnie wyszła na kilka chwil z domu. Angelina nacisnęła klamkę – drzwi były otwarte. Dziewczynka weszła po cichu do środka i położyła obok maleństwa lalkę o jasnych długich włosach i dwie czekolady: jedną dla dziewczynki, a drugą dla jej mamy. „Niech się ucieszą” – pomyślała Angelina.

I poszła dalej. Dobrze wiedziała dokąd. Weszła na podwórze, gdzie mieszkała niebogata rodzina. I dostrzegła dwóch małych chłopaków, bliźniaków, którzy nie odrywając oczu, patrzyli na nią ubraną w strój anioła.

– Dzieci, to są prezenty dla was – powiedziała Angelina i podała im dwie torebki. W jednej znalazły się kurteczka i spodenki, które dziewczynka uszyła ze swojego ubrania, a w drugim – słodycze i duże czerwone jabłka. Chłopacy podziękowali i radośnie pobiegli do domu.

Angelina przeszła jeszcze trochę i zatrzymała się przy świątyni. Czekała, gdyż niedługo miała skończyć się Msza św., zaczną wychodzić ludzie. Dziewczynka uważnie wpatrywała się w mrok. Nareszcie w tłumie zobaczyła staruszkę, która z trudem stawiając kroki, opierała się na drewnianym kiju. Angelina podeszła do niej. Złożyła życzenia z okazji świąt, życząc babci dobrego zdrowia, i dała w prezencie nowy kij oraz smaczne ciasto. Staruszka ze zdziwieniem patrzyła na dziewczynkę.

– Proszę wziąć – powiedziała Angelina. – Aniołom nie można odmawiać.

Po wręczeniu prezentu zaskoczonej kobiecie pobiegła do domu.

Dziewczynka spojrzała na zegarek i, nawet nie zdejmując stroju, zaczęła pospiesznie nakrywać do stołu. Zaledwie skończyła z tym i postawiła wazon z gwiazdą betlejemską będący prezentem dla mamy, jak na progu pojawiła się zmęczona kobieta.

– Mamusiu, myj ręce i siadaj do stołu – łagodnie zaprosiła córka.

– Nie mogę cię poznać, kochanie. Rzeczywiście jesteś moim dobrym aniołem. Bardzo się cieszę, że ciebie mam – powiedziała kobieta i przytuliła córkę do siebie.

Angelina nic nie odpowiedziała. Była szczęśliwa i pewna, że w każdym zawodzie, a nawet jeszcze go nie mając, można być aniołem tu, na ziemi.

Halina Zdaniewicz, m. Wołkowysk

Z głębi serca

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Władysławowi Surwile

z okazji Nowego Roku życzymy zdrowia, radości, pomyślności w pracy duszpasterskiej. Niech Matka Boża obdarza potrzebnymi łaskami, by Ksiądz przez całe życie służył ludziom na pożytek, a Panu – na chwałę. Za wszystko Bóg zapłać!

Członkowie chóru kościelnego wraz z organistą z parafii Wojstom

Czcigodny Księże Proboszczu Czesławie Pawlukiewicz!

Z okazji Urodzin życzymy, abyś jako duszpasterz dążył do celu i ciągle odkrywał dar i sens powołania. Niech zdrowie i energia towarzyszą Ci przez długie lata wraz z satysfakcją i radością z tego, co udało się osiągnąć, dodając wytrwałości i cierpliwości w pełnieniu posługi kapłańskiej. Życzymy również wszelkich darów Bożych, opieki Matki Najświętszej, siły w ramionach oraz czystego ognia w sercu.

Parafianie z Rosi

Czcigodnemu Ojcu Proboszczowi Waleremu Szejgierewiczowi

z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: błogosławieństwa Bożego, mocnego zdrowia, życzliwych ludzi obok. Niech każdy dzień przynosi Ci siły do pracy duszpasterskiej, a pokój i radość zawsze goszczą w Twoim sercu. Niech Duch Święty oświetla drogę, którą idziemy wraz z Tobą. Dziękujemy za dobroć, uśmiech, modlitwę i prace przy naszej świątyni. Niech miłosierny Ojciec Ci za to wynagrodzi.

Wierni z kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu w Świsłoczy

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Kozłowskiemu

z okazji Urodzin z całego serca życzymy obfitych łask Bożych, darów Ducha Świętego. Niech każdy dzień będzie napełniony ciepłem, radością i nadzieją, wiara się nieustannie wzmacnia, a każdy zamiar pomyślnie się realizuje dzięki pomocy Pana i dobrych ludzi. Niech Bóg obficie błogosławi, a Matka Najświętsza prowadzi!

Wierni z kaplicy w Mosolanach

Czcigodnemu Księdzu Eugeniuszowi Borysiukowi

z okazji Urodzin życzymy zdrowia, szczęścia oraz dużo radości. Niech każda chwila życia będzie wypełniona miłością, a na twarzy zawsze gości uśmiech. Niech się spełniają marzenia i realizują zamiary. Życzymy Ci wszystkiego, czego tylko zapragniesz!

Parafianie z Kozłowicz oraz wspólnota „Święta Rodzina” z Wiercieliszek

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Henrykowi Jabłońskiemu

z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Jezus Chrystus napełnia Twe serce pokojem, radością i nadzieją, pomaga w pokonywaniu trudności i pozostaje źródłem świętości w dzisiejszym świecie. Życzymy Ci dużo zdrowia, pogodnych dni i dobrych ludzi na drodze duszpasterskiej.

Z pamięcią w modlitwie wdzięczni parafianie z Zabłocia

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Giedrojciowi

z okazji Urodzin i Imienin życzymy mocnego zdrowia, radości, wszelkich łask Bożych, obfitych darów Ducha Świętego, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny. Niech każdy Twój dzień będzie oświetlony promieniami Bożego miłosierdzia.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca i parafianie z Hołynki

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu

z okazji Imienin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych, długich lat życia, błogosławieństwa, wielu radosnych chwil. Niech Jezus zawsze będzie Twoim Przyjacielem, Duch Święty oświetla każdy dzień posługi kapłańskiej, Matka Boża przytula do swego serca, a święty Patron ma Cię w swojej opiece.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca, Ejsmonty Wielkie

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Pawłowi Stwołowi

z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech Twa droga kapłańska będzie szczęśliwa i błogosławiona, a obok zawsze kroczą życzliwi ludzie. Niech pokój i radość zagoszczą w sercu, a pogodny uśmiech nigdy nie znika z twarzy. Życzymy zdrowia, sił i wytrwałości, a także mocnej wiary, nadziei i miłości. Niech Maryja Panna i Anioł Stróż nieustannie się Tobą opiekują.

Rodziny Barkowych i Mira Czajkowska

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Białonosowi

z okazji Urodzin życzymy dobrego zdrowia, dużo sił, cierpliwości. Niech Chrystus obdarza swoimi łaskami, Duch Święty oświetla drogę, Maryja Panna opiekuje się Tobą i prowadzi najpiękniejszą ścieżką do Pana Jezusa, a każdy dzień przynosi Ci radość.

Wdzięczni parafianie z Makarowiec

Czcigodnej Siostrze Eligii Arcymienia

z okazji Urodzin składam serdeczne życzenia: długich lat życia w dobrym zdrowiu, dużo sił do realizacji planów Bożych, wytrwałości do pokonywania trudności. Niech Wszechmogący Ci błogosławi, Najświętsza Maryja Panna i Anioł Stróż prowadzą szczęśliwą drogą, a Duch Święty udziela wszelkich swych darów.

Z wdzięcznością, Solomea

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Zdzisławowi Wederowi

z okazji Urodzin życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, radości, ludzkiej życzliwości, wszelkich łask Bożych na każdy dzień i opieki Matki Najświętszej. Dziękujemy za otwarte serce, ofiarną pracę, mądre słowa. Nisko się kłaniamy wdzięczni za pracę w naszej parafii!

Parafianie, zakrystian i organista Zdzisław ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Zdzisławowi Wederowi

w dniu Urodzin życzymy, aby życie było wypełnione dobrymi sprawami, Bóg Ojciec obdarzał zdrowiem, Duch Święty umacniał duszę i ciało. Niech Jezus Chrystus i Jego Matka otaczają Księdza bezgraniczną miłością i oświetlają każdy dzień życia.

Z modlitwą Witalij i Alicja Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Aleksandrowi Mietlickiemu

w dniu Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pomyślności, sił i wytrwałości w pracy duszpasterskiej. Niech Najświętsza Maryja Panna ma Ciebie w swojej opiece, Duch Święty udziela potrzebnych darów, a Jezus Chrystus darzy swym błogosławieństwem.

Z modlitwą Witalij i Alicja Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Ojcu Tomaszowi Książkiewiczowi

z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg błogosławi na każdy dzień posługi kapłańskiej, a Matka Najświętsza otacza swoją opieką zawsze i wszędzie. Życzymy prawdziwej radości, pokoju, mocnego zdrowia, pomyślności we wszystkim, szczęścia, optymizmu i pogody ducha.

Parafianie z Jezior

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu

z okazji Imienin składamy serdeczne życzenia. Niech Bóg Ojciec obdarza szczególnymi łaskami, Jezus Chrystus będzie Wzorem i Przewodnikiem na wszystkich drogach, Duch Święty opromienia swoim światłem, a Matka Boża przytula do serca, otaczając opieką i miłością.

Z pamięcią w modlitwie byli parafianie z Odelska

Czcigodnemu Księdzu Kanonikowi Henrykowi Jabłońskiemu

z okazji Imienin składamy serdeczne życzenia: długich lat życia w dobrym zdrowiu, darów Ducha Świętego i wszelkich łask Bożych. Niech Matka Najświętsza otula Cię płaszczem swojej opieki i wstawia się za Tobą przed Panem, a Jezus błogosławi na każdy dzień.

Z modlitwą apostolat „Margaretka”, Kółko Różańcowe w intencji dzieci z parafii Trójcy Najświętszej w Zabłociu

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**, założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel: **(8 0152) 75-64-38;** e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com; http://www.slowo.grodnensis.by.**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 264; nakład: 4245; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna